

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Dziennik Olsztyński” z dod. „Przyjaciel Dzieł” wychodzi codzien. z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. mies. na pocztach 600 mk., z odnosz. do domu 609 mk., do Polski mies. 1600 mk. lub 3500 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 250 marek. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 22. marca 1923 r.

Nr. 61.

## Wydalenie przedstawicieli prasy neutralnej z zagłębia Ruhry.

Londyn, 20. 3. Głównodowodzący francuski postanowił cofnąć pozwolenie udzielone przedstawicielom prasy neutralnej do dalszego pobytu w zagłębiu Ruhry. Pozwolenie kończy się w sobotę. Dużo żurnalistów już wyjechało. Wydalenie stoi w związku z opisami zająć w Buer przez prasę neutralną.

## Przyaresztowanie Rossbacha.

W sobotę, 17. marca odbyło się w Wannsee pod Berlinem zebranie dawniejszych żołnierzy oddziału szawetnego Rossbacha. Berlińska policja polityczna zebranie to rozwiązała i przyaresztowała Rossbacha. Przeciwko R. wdrożono śledztwo o wykroczenie przeciwko prawu dla obrony republiki.

## 1500 osób wydalono z zagłębia Ruhry.

Komisja reńska dla terenów okupowanych podała komisarzowi państwowemu listę zawierającą 334 osób które będą wydalone. Są to przeważnie urzędnicy celni i pocztowi. Ogółem wydalono przeszło 1500 osób.

## Socjalistyczna Saksonja.

Berlin, 19. 3. Z Drezna donoszą o pogodzeniu się socjalistów z komunistami w sprawie postawienia wzajemnego programu. Komuniści do rządu wprawdzie nie wstąpią, przyrzekli jednak popierać rząd socjalistyczny i głosować będą dziś, w środę 21., za socjalistycznym prezesem ministrów.

## Kanclerz Cuno w Monachjum.

Monachjum, 21. 3. Dziś przybył tutaj kanclerz rzeszy Cuno i zwiedza także Stuttgart. Pobyt jego obliczony jest do 23. marca. Jak wiadomo kanclerz przybyć miał tudotąd już 4. 3., dla ówczesnego położenia politycznego odłożyć musiał jednak podróż do dziś.

## Smutne widoki.

Położenie się zaostrza. Rząd niemiecki przedłożył w Waszyngtonie i Londynie noty, w których wyraził swoje zapatrywanie na sytuację wytworzoną zajęciem zagłębia Ruhry. Londyn odpowiedział. Wiemy jak odpowiedź brzmiała z wczorajszego artykułu wstępnego. Rząd niemiecki zaprzecza jakoby w notach była prośba o pośrednictwo. Agencja Havasa to potwierdza i donosi że rząd Stanów Zjedn. otrzymał notę zawierającą zapatrywania rządu niemieckiego, lecz żądania pośrednictwa w nocy niema, niema również żądania odpowiedzi. Wobec tego rząd Stanów Zjedn. interwenjować nie będzie, na notę nie odpowie i rządu francuskiego o treści noty nie wiadomi.

Posel angielski w Berlinie Lord d'Abernon wyjeżdża do Londynu, aby zdać swemu rządowi sprawozdanie. Pobawi w Londynie cały tydzień.

Rząd francuski oświadczył, że tylko z Niemiec wprost przyjmuje jakiegokolwiek propozycje.

Wszystko brzmi nieźle, a jednak pisaliśmy, że położenie się zaostrza.

Dla czego. Wykonano zamach na Smeetsa, który wydawał gazetę i agitował za oddzieleniem Nadrenji od Niemiec i utworzenia z tego kraju republiki pod opieką Francji. Smeets otrzymał kulę w głowę. Rana jest ciężka, ale w tej chwili, gdy to piszę, nie jest podobno śmiertelną. Zabity został szwagier Smeetsa Kaiser. Zbrodniarz uciekł. Wyznaczono za schwytanie jego milion marek nagrody. Zemsta nacjonalistów prawdopodobnie.

Z Koblencji donoszą, że w Ehrenbreitstein zastrzelony został sierżant francuski. Morderców schwytano. Niemcy piszą, że rozchodzą się o zwyczajnych napastników, którzy spekulowali na kasę sierżanta.

Wszystko to są złe wiadomości i lepiej, gdyby ich nie było.

W Hamm miał prezydent Rzeszy niemieckiej p. Ebert przemowę, w której zajął wobec Francji bardzo ostre stanowisko. Ostrzejsze prawie aniżeli kanclerz Rzeszy niemieckiej w ostatniej swojej mowie w parlamencie. Ta mowa uczyni wrażenie w całym świecie. Musielibyśmy kłamać, gdybyśmy twierdzić chcieli, że wrażenie to będzie dobre. Prezydent Rzeszy niemieckiej się zmienił. Wyszedł ze swojej spokojnej dotychczas rezerwy. Cały swój autorytet rzucił na szalę dalszej walki w zagłębiu Ruhry i nie pozo-

stał prawie ani furtki maleńkiej dla siebie w razie ewentualnej zmiany w zapatrywaniach na tą sprawę wśród kół urzędowych niemieckich.

W Hamm toczyły się narady, w których brało udział około 1500 delegatów gospodarczych i urzędowych z obwodu Ruhry. Być może, że prezydent odniósł wrażenie, że cała ludność zajętych dzielnic jest za dalszym kontynuowaniem pasywnego oporu i że ten opór jest żywiołowym i nie potrzebuje wprost żadnej podniety ani rozkazów z zewnątrz.

Więcej pisać nie będziemy. Choćby dziś patriota nawet niemiecki przysięgał, że rząd błędzi, choćby klękał na kolanach jak Rejtan i pierś swoją nadstawiał, nikt by go dzisiaj w Niemczech nie słuchał. A cóż my? musimy sobie nałożyć pewną rezerwę w ocenie dzisiejszej polityki niemieckiej. Obserwator.

## Prusy Wschodnie.

Polsko, biada tobie!

Z wielką uciechą umieszcza hakatystyczna „Johannisburger Zeitung” w nr. 32 „poemat” robotnika kolejowego Augusta Drosta skierowany przeciwko „Erbfeindowi” Polsce. Podajemy kilka charakterystycznych zwrotek z owego poematu:

Freche Hände her von Süden,  
Werden nimmer niemals müde,  
Hier zu rauben deutsches Land,  
Pole, das ist uns bekannt!  
Einig wir zusammen steh'n,  
Der Gefahr ins Auge seh'n,  
Kein loses Bündel Stäbe wir.  
Polen, Erbfeind, wehe dir!

Und ist sie dann erschienen,  
Die Zeit, die wir ersehnen,  
Verliert der weisse Adler die Schwingen,  
Masurens Söhne, das soll gelingen!

Przy czytaniu owego „poematu” Mazura przychodzi nam myśl nam słowa Kornela Ujejskiego:

...Ależ o Panie, oni niewinni...  
...Inni sz... byli tam czynni  
O rękę karaj, nie ślepy miecz!

Kto zawinił wojnę światową?

Coraz głośniejsz nawołują gazety nacjonalistyczne rząd niemiecki do ogłoszenia dokumentów wykazu-

jących, że Niemcy cesarskie wybuchu wojny nie zawiniły.

Naszem zdaniem rząd by dawno takie dokumenty ogłosił, gdyby takowe posiadał. Przecież takich dokumentów rząd pod kluczem i przed światłem dziennym by nie chował.

Więc pocóż to wołanie?

„Kul-tur-ar-beit!”

W „Allensteiner Ztg.” podaje redaktor p. Ernest Dittmer ostrej krytyce sztukę teatralną „Der Muster-gatte”, którą obecnie przedstawia na Mazurach i na Warmji germanizatorski teatr p. Worgitzkiego. Sztuka ta jest płytka i niemożliwa, a przecież u nas ma się uprawiać Kul-tur-ar-beit! „Starzy Warmiacy i Mazurzy — powiada p. Ernst Dittmer — dla których ten teatr, niech o tem nikt nie zapomina, dla których ten teatr także (oder zu allererst?) jest przeznaczony — kiwać będą głowami. A młodzież będzie się wyśmiewała i bawiła”.

Nam się wydaje, że dobre sztuki niemieckie starych Mazurów i Warmjaków do wyżyn kulturalnych niemieckich nie podniosą, a zgermanizowaną młodzież warmijską i mazurską powinien p. Dittmer już także znać i wiedzieć jak oceniać jej w pruskiej szkole na-bytą oświatę i kulturę.

## Przegląd polityczny.

Polska.

Uroczyste posiedzenie sejmu polskiego.

Wczorajsza krótka wiadomość o posiedzeniu sejmu polskiego uzupełniamy dziś obszerniejszym sprawozdaniem.

Warszawa. W piątek odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu dla upamiętnienia historycznej chwili uznania przez Radę Ambasadorów wschodnich granic Polski. Salę sejmową przystrojono bogato sztandarami narodowymi i zieloną. W loży dyplomatycznej w mundurach galowych pojawili się przedstawiciele zagranicy z dziekanem korpusu dyplomatycznego, Nuncjuszem Papieskim Laurim na czele. Gdy marszałek Rataj otworzył obrady, zawiadamiając Izbę o radośnej przyczynie tegoż posiedzenia, na ławach poselskich rozległa się burza oklasków. W tej chwili z ław ukraińskich podniosły się głosy protestu. Szczególnie głośno i nieparlamentarnie zachowywał się poseł Łuckiewicz, którego na wniosek marszałka uchwalono wykluczyć na przeciąg jednego miesiąca z posiedzeń sejmowych.

Po ponownem otwarciu posiedzenia marszałek Rataj wygłosił uroczyste przemówienie, w czasie którego Izba zgotowała niezmiernie gorącą owację Polsce i Francji, a następnie Włochom, Anglii i Japonji. Generał Sikorski odczytał dosłowny tekst uchwały Rady Ambasadorów, a następnie przedstawiając genezę zabiegów rządu w sprawie ustalenia granic wschodnich Polski, oddał cześć armji, kierownikom polityki zagranicznej, przyczem wymienił nazwiska Dmowskiego i Paderewskiego i kierowników gabinetu, którzy szczególny nacisk kładli na tę sprawę. Wreszcie podniósł zasługi Piłsudskiego. W chwili, gdy gen. Sikorski wymieniał nazwiska zasłużonych mężów, na sali rozległy się długie, gorące oklaski, a postawie wstawali z miejsc, oddając hołd zasługom. Pod koniec premier Sikorski wspomniął o wielkiej życzliwości, jaką nam w tej sprawie okazywały mocarstwa sprzymierzone. W tym momencie posiedzenie sejmowe zmieniło się w burzliwą i gorącą owację na cześć Francji, Anglii, Włoch i Japonji. Po przemówieniu generała Sikorskiego marszałek Rataj zamknął posiedzenie.

Przyjazd p. prezydenta Wojciechowskiego nad morze polskie.

Gdańsk. Jak się dowiadujemy, prezydent Rlzej, p. Wojciechowski przyjedzie nad morze polskie w ostatnich dniach kwietnia. Główny punkt programu przyjęcia p. prezydenta odbędzie się w Gdyni, dnia 29 kwietnia.

P. prezydent odbędzie drogę wyłącznie przez terytorjum polskie, linją Kokoski — Gdynia. Zjedzie z Warszawy w orszaku licznym, w którym znajdować się będą między innymi także przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.



Główną częścią programu uroczystości w Gdyni będzie poświęcenie połowu wiosennego przez symboliczne pobłogosławienie łodzi rybackiej, którego dokona kardynał ks. Dalbor w obecności wszystkich rybaków z całego wybrzeża.

Wczoraj odbyło się w Gdyni zebranie oddziału miejscowego Ligi Żegluga Polskiej, na które zastawiano się nad przygotowaniem do uroczystości powitania p. prezydenta. W obradach oprócz sfer miejscowych wzięli udział przedstawiciele Wejherowa, Pucka i innych miejscowości. Po obszernej dyskusji wyłonili się dwa wnioski: jeden ks. Kantaka i p. Kukowskiego, by Komitet dla uroczystości powitania utworzył z wszystkich obecnych na zebraniu wraz z radą gminną gdańską z prawem dalszej kooptacji — wniosek ten nie został przyjęty, natomiast uchwalono drugi wniosek p. Kossuta, by ośrodkiem Komitetu uczynić radę gminną w Gdyni i jej powierzyć zorganizowanie Komitetu.

Jak zauważyć można było z dyskusji, wiadomość o przyjeździe p. prezydenta wywołała wśród ludności kaszubskiej ogromny entuzjazm, tak iż spodziewać się można, że dzień 29 kwietnia będzie wielkim świętem narodowym na całym wybrzeżu polskim.

W uroczystościach weźmie też udział ludność polska w Gdańsku, która wysłała do Gdyni w dniu 29 kwietnia liczne swe reprezentacje.

#### Kierownictwo placówki w Berlinie.

Warszawa. (AW.) Jak donosi „Rzeczpospolita” po wyjeździe z Berlina posła Małejskiego kierownictwo tej placówki obejmie p. Jackowski, przez dłuższy czas naczelnik wydziału niemieckiego M. S. Z. Pan Jackowski wyjechał ma w najbliższych dniach jako charge de affaires do Berlina.

#### Sąd bolszewicki nad biskupem Cieplakiem.

Warszawa. (AW.) Szereg stowarzyszeń społecznych zwoluje na niedzielę w Warszawie wiec protestacyjny przeciwko sądowi bolszewickiemu nad biskupem Cieplakiem i 14 kapłanami aresztowanymi przez Sowietów za protest przeciwko konfiskacie kosztowności kościelnych.

#### Cziczeryn na raucie polskim.

Warszawa. (AW.) Poseł polski w Moskwie p. Roman Knoll wydal z okazji rozpoczęcia rokowań handlowych polsko rosyjskiej rauf, w którym wzięli udział Cziczeryn i Panecki, wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych, delegacje urzędników handlowych i pocztowo-telegraficznych oraz korpus dyplomatyczny oraz członkowie poselstw i placówek dyplomatycznych Polski.

#### Niemcy.

#### Amnestja dla politycznych przestępców.

Berlin. (AW.) Jak donosi prasa minister sprawiedliwości przygotowuje częściową amnestję przestępców politycznych. Ma ona objąć skazanych podczas zaburzeń w środkowych Niemczech robotników i przywódców radykalnej prawicy.

#### Czesi wydalają obywateli niemieckich.

Berlin. (AW.) Jak donoszą z Pragi, rząd czeski przystąpił do wydalania szeregu obywateli niemieckich. Jest to odwet za wydalania obywateli czeskich z Niemiec. Wobec stanowczej postawy rządu czeskiego prawdopodobnym jest, że rząd niemiecki zarządzenia swoje cofnie.

#### Konferencja w celu zapewnienia aprowizacji na terenach okupowanych.

Berlin. (AW.) W Frankfurcie nad Menem odbyła się 19 bm. konferencja niemieckich ministrów aprowizacyjnych. Przedmiotem narad ma być w pierwszym rzędzie kwestja zapewnienia aprowizacji terenów okupowanych.

#### Stworzenie nowej waluty dla Zagłębia Ruhry.

Berlin. (AW.) Komisja rzeczoznawców, powołana przez rządy sprzymierzone w celu zbadania

#### Mowa Krschywonosochatki na Heimaferejnje w Głodowie.

Jelpte Bruders i Schwesters!

Wenn ich soll giadać zu Eich, dann Ihr müsst zuerst schliessen alle Tür zu. Auch hängt vor Fenster alte plachty abo stare unterroki, damit verfluchtger Polak nich hören kann un nich sehen kann rein. Geschehen is grosse Unglück. „Gazeta Olsztyńska“ esce nie zdechła ona na nowo odżyła i nawet moją redę wyspiegowala i wydrukowała. A co esce gorse, to i na Mazurach się wylakł taki nowy polski smok, co się przeżywa „Mazurski Przyjaciel Ludu“. Wszędzie chcą, co mamy po polsku się uczyć i po polsku kazania słuchać i śpiewów. Rety, rety! Nasze stare ojce i dziady, to esce takie głupie byli, bo tylko po polsku giadali, po polsku śpiewali i do kościołów latali. Ale nam wstyd tego, bo my jesteśmy kulturvolk i giadamy bez jiele fein po niemiecku. Do kościoła już rychło cale nie chodziem, bo mamy jiele zebraniów na heimaferejnach jiele do tańcowania i giadania i śpiewania, ale tylo po niemiecku. — Jo, jo! ludziska złote! werd ich dejcz sprechować. Un dann haben wir auch v. el Teater zu spielen. Kinder müssen lernen, wie einer soll lieben den andern. Aus kancynal singen wir polnisch schon gar nich; auch nich mal aus deutscher kancynal, höchstens nur noch bei Begrabung. Is alles . . . . . Lieder drinn

sprawy stworzenia nowej waluty dla terenów okupowanych wydelegowała kilku swoich członków do Zagłębia rzeki Ruhry, aby im dać możność zbadania sprawy na miejscu i omówienia sposobu i warunków emisji nowej waluty z kierownikami akcji rządów sprzymierzonych w Zagłębiu.

#### Francja.

#### Stanowisko Angli i Ameryki wobec konfliktu francusko-niemieckiego.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Londynu, z angielskiej strony urzędowej stanowczo zaprzeczają się pogłoskom, jakoby rząd angielski obecnie lub w przyszłości miał zamiar interwenjować w konflikcie francusko-niemieckim. Jedyna droga dojścia do rokowań jest ta, żeby przedstawicielstwo dyplomatyczne Niemiec w Paryżu zwróciło się z pewnymi propozycjami np. do komisji reparacyjnej. Anglja stale żywi dla Francji najprzyjaźniejsze uczucia.

Berlin. (AW.) „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że departament stanu oświadczył, iż Ameryka interwenjować będzie tylko wówczas, gdy Francja tego zażąda. W tym sensie powiadomiono też rządy angielski i niemiecki. Departament stanu natomiast nie zaprzecza wiadomościom, że w toku są pertraktacje dyplomatyczne, w których uczestniczy również Ameryka.

#### Anglja.

#### Misyja Normana.

Berlin, 18. marca. Jak słycać w tutejszych kościołach angielskich, przybędzie na Paryż do Berlina dyrektor „Banc of England“ Edward Norman w celu nawiązania zblżenia z tutejszym poselstwem angielskim oraz kierującymi kołami niemieckimi. W berlińskich kościołach politycznych twierdzą, że misyja Normana ma na celu wyszukanie możności rozwiązania kwestyi odszkodowań. W każdym razie jest zamiar, że dyrektor Norman jedzie do Berlina na Paryż.

#### Lady Asquith w zagłębiu Ruhry.

Berlin, 18. marca. Pisma tutejsze donoszą z Essen, że w zagłębiu Ruhry przebywa obecnie córka byłego angielskiego premiera Asquitha lady Asquith, która udała się tam, ażeby w własnej obserwacji poznać stosunki w zagłębiu Ruhry. Lady Asquith była również w Düsseldorfie, gdzie odbyła dłuższe rozmowy z gen. Degoutte i członkami komisji administracyjnej a w szczególności z przewodniczącym komisji inżynierów. Gen. Degoutte informował lady Asquith o dotychczasowym przebiegu akcji w zagłębiu Ruhry i podkreślił przytem, że zapatruje się nader optymistycznie na korzyści z obsadzenia zagłębia Ruhry. Przyszłość okaże, jak ten optymizm jest uzasadniony.

#### Irlandja.

#### Środki zapobiegawcze rządu Irlandzkiego przeciwko przewidywanym rozruchom.

Berlin. (AW.) Z Londynu informują, że rząd republiki irlandzkiej zarządził cały szereg środków zaradczych ze względu na zbliżające się święta wielkanocne, obawiając się, by i w tym roku, jak już bez przerwy od roku 1916, z okazji tych świąt nie doszło do krwawych ekscesów.

#### Listy od przyjaciół.

Gietkowo, 20. 3. 23.

Kochani Czytelnicy!

W niedzielę ubiegłą urządzili tutejsi centrowcy w szkole zebranie. Plakaty porozlepiano prawie niemal po całej wsi i nawet przed drzwiami kościelnymi.

Popołudniu o godzinie 3-ciej rozpoczął się ów „Versammlung“. Wszyscy kpili sobie z tego zebrania mówiąc, że tam jednak tylko machlarstwa będą wygłaszane.

Lecz trzeba iść się przysłuchać.

zum Einschlafen. Wir jetz haben viel schöne Kulturlieder. Die sind fein un lustig. Drum singer wir: „Trink wir noch ein Tröchen, Aus dem schönen Henkeltöchen“ oder: „Komm in meine Liebeslaube in mein Paradies“. Auch schön is das Lied: „Wir sind vergnügt un haben's gar nich nötig“. Auch noch viele, viele andre.

Ja, wir sind im Fortschritt, darum wir Oberschicht, un Polaki sind Unterschicht, bo oni esce takie głupie jak nasze stare grózki. W tej na pół przypadłej gazecie bodaj ten hycel Kuba znów ze mnie się wyśmiewa i mnie przezywa i moji, co mam lepiej do nich przestąpić. Czy on wcale zwaryjował? Ja mu na to tylo mogę pięść do nosa przytknąć i delikiatnie pojeździeć: „Verflucht er Polak! Ich bin sich dejcz geboren un will auch dejcz krepiere“.

Coprawda „dejcz geboren“ bym nie mniał mojić, bo ja tylo w szkole tak fein dejcz się nauczułem, ale wszystko jedno; bo ten człowiek mnie tak złuje, aż mi rychło zolę pęknie. On raz nawet się pytał, jiele ja na „Ruhrspende“ dałem? Co jemu do tego! — No, to znów te westfalaki zaczynają pyskować. — Toć wy teraz nie jesteśta w rurze, to też nie możeta i nic dostać. Wy też tak pyskujeta jak ten Fryc z Dmusów i Ludjich z Woynen. Patrza no! Toć od tych zebranych pieniędzy, to naprzód musą te urzędniki jielki trachtament dostać za to, co pieniądże rozdzielają; potem trzeba wszystkie sądowe kosztu za tych zapłacić, co jich do kozy popakowano; a potem te różne przesyłki i wszystkie geszeftsunkosta,

Po niesporach wali się „tłum centrowców“ do szkoły. Na placu szkolnym widać kilka twarzy polskich — niemieckich żadnych. Cóż to będzie za zebranie? — myślę sobie. Wchodzę do sali, siedzi paru gospodarzy polskich i rozmawia głośno — niby po polsku — o polityce.

Punktualnie o 3 wchodzą Niemcy-centrowcy ze swym mówcą sekretarzem wyższym p. Steffenem z Olsztyna na czele. A była ich tak wielka liczba — mówmy, ile palców u jednej ręki i to jeszcze zgermanizowani Polacy i nauczyciele.

Pan Steffen zabrał głos. Wspomniał najpierw o Francuzach w Westfalji i przytoczył kilka zdań z artykułów „Allensteiner Zeitung“. Wszystko to samo, co przed tygodniem w gazetach niemieckich stało. Słuchacze oburzili się na mówcę, wołając, aby im coś nowego powiedział, tych starych bredni mają już dość. Potem mówił o socjalistycznym rządzie, który dąży do tego, ażeby kościoły i religję zupełnie wykluczyć ze szkoły i twierdził kłamiwie, że tylko partja centrowa stoi po stronie kościoła i walczy przeciwko tym prądom i t. d. Następnie napominał nas, ażebyśmy partję centrową wspierali i przy nowych wyborach w przyszłym roku wszyscy jak mur po stronie centrowców stali i za nimi głosowali. (O polsko-katolickiej partji nie wspominał ani słowem.) Dalej napominał nas, ażebyśmy także i prasę katolicką wspierali, tj. „Allensteiner Volksblatt“ a nie „Allensteiner Zeitung“, gdyż tylko „Volksblatt“ jest w Olsztynie katolickim piśmem. Słuchacze oburzili się na te słowa i wołali: po pierwsze jest Volksblatt za drogi, a po drugie za bardzo występuje przeciwko tutejszym Polakom i „Gazecie Olsztyńskiej“. Mówca odpowiedział, że Volksblatt już przez dwa miesiące ani słowa nie pisał na tutejszych Polaków i na Gazetę. Słuchacze jednak przegłoszyli te słowa, mówiąc: My będziemy tę gazetę zapisywali, która jest najtańszą i która prawdę pisze a tą jest „Gazeta Olsztyńska“. Mówca na to nic nie odrzekł.

Mówił jeszcze o obecnem położeniu Niemiec, powtarzając, iż rząd nie jest w stanie wszystkie warunki wypełnić, które Francuzi mu nakładają i że przez wtargnięcie do naszego kraju traktat wersalski został złamany i stał się nieważny itd. Słuchacze niecierpliwie słuchali, poczem p. P. wylizcać mu zaczął z jakiej przyczyny Francuzi to uczynili i dla czego wtargnęli do Ruhry.

Po tych słowach wyszli wszyscy słuchacze z sali wyśmiewając się z mówcy, który przyjechał do nas takie bajki opowiadać.

A więc kochani czytelnicy słyszycie w jaki to sposób chcą nas Polaków niemiecy-centrowcy obalać i nas koniecznie do swej partji przyciągnąć.

Baczność Polacy przed takim p. Steffenem. My już wiemy co czynić mamy i jaką powinniśmy zapisywać Gazetę. Polak do polskiej gazety, Niemiec do niemieckiego biału. My ich nie zaczepiamy, a więc niech i oni nam dadzą święty spokój. Zapisujemy chętnie „Gazetę Olsztyńską“, gdyż tylko ona nam może prawdę powiedzieć.

Czuj Duch!

Młody parafjanin.

#### KRONIKA.

Olsztyn, 21. marca 1923.

Kalendarz na czwartek: Oktawiana. Wschód słońca o godz. 6,02; zachód o g. 6,18.

#### Z Warmji.

\* Olsztyn. Przedwczoraj po południu chciała si prawdopodobnie krowa pewnego gospodarza, którą prowadzono ulicą Prosta, wystróić w kapeluszu wiosenny, bo buchnęła w okno wystawne firmy Rosenthal. Paradne zwierzę pokaleczyło się szkłem tak poważnie, że musiano je zabić.

— Złodzieje odpisowali przed kilku dniami platinę od piorunochronu przy wieży wodnej (Wasserturm). Kradzież wykonać musiało 3 mężczyzn, których dotychczas nie wykryto.

to pieniądz się rozchodzi. Toć ja też gromadę posłałem. Nabierałem 12 000 marków. Na geszeftsunkosta poszło (Ten Krschywonosochatki myśli, że jak jest w „Heimaferejnje“, to może gadać tak jak mu dziób urósł. Co innego gadanie, a co innego, jeżeli się jego redę w „Gazecie“ wydrukuje. Wyratowaliśmy go tym razem przed — kozą. Red.). Ja nie jiem cale, co wy tak trzaskujeta! Toć teraz wszystko tak drogo, to i te geszeftsunkosta takie dr. gie. — Ale, ale! się udobruchajta! Od tych geszeftsunkostów esce . . . . . trochę brenaboru; to ja tutaj esce alebkę gorzałekci mam, to potem po sznapsku dostanieta. — Jidzita, i pan rektor chce esce butelkę gorzałki dać, to jak wypijem, to może i esce chto da, a kulawy Gotlieb przyniesie swoją harmoniję i Kryś swoją dudkę, to nam fein zagrają, a my fest potańcujemy. Dziewcakiom aż już pięty drgają. Co tam dobrodziej? — Niech on mnie pocatuje w — gębę! Co jemu do tego! My zawsze byli fein chłopcy i fein chłopcy będziemy. Nur die Ruhe macht's. Nur immer durchhalten, Maul (Już znowu drukować nie możemy. Red.) A my musim się ucieścić, bo prawie się dojeżdzałem, że Polakem w Olsztynie kukawkę z Konsulatu zderli. Nasze cejtunki musą coprawda pisać o Dummerjungstreich i co to nie dobrze, i jeden musi iść i ich niby . . . . ., bo my są anständige i jebildete Leute; ale za plecami, to każdy tylko się śmieje. To jęc na końcu zaśpiewajmy tą fein pieśń:

„Ich hat einen Kamerraden!“



— Cena za zboże oddawanego do użytku kon tyngentu za ostatnią część zniwa zeszłorocznego wy nosi za żyto za czwartą szóstkę 504 000 marek za tonę, a za 5 szóstkę 650 000 marek za tonę, za psze nicę zaś za 4 szóstkę 620 000 marek, a za 5 szóstkę 750 000 marek za tonę, za jęczmień za 4 szóstkę 420 000 marek, a za 5 szóstkę 525 000 marek za tonę, za owies za 4 szóstkę 360 000 marek, a za piątą szóstkę 465 000 marek za tonę. Pieniądze odbierać można z kasy komunalnej.

— Św. Józef. Dnia 19 marca obchodził Kościół św. uroczystość św. Józefa św. Józef obliubieniec Najśw. Maryi Panny, pochodził w prostej linii od króla Da wida i był ubogim cieślą w Nazarecie. Pismo św. podaje nam niewiele szczegółów życia jego, to też nie można powiedzieć na pewno, czy był w podę szym wieku, gdy poślubił Najśw. Maryę Pannę i kiedy zakończył swoją doczesną pielgrzymkę? Praw dopodobnym jednak jest, że przed publicznym wystą pieniem Pana Jezusa już nie żył. W pierwszych wie kach chrześcijaństwa nie obchodzono pamiątki św. Józefa osobnym świętem; z biegiem jednak czasów cześć dla tego świętego wzrastała, do czego się przy czynili później św. Teresa, św. Franciszek Salezy, Orze gorz XV. i Urban VIII., wreszcie Papeż Plus IX., który ogłosił św. Józefa protektorem Kościoła pow szechnego. Sztuka chrześcijańska przedstawia św. Józefa jako poważnego starca, u nóg jego stawia narzędzia ciesielskie a do ręki daje lilję na znak jego czystości.

— Wielkanoc 1-szy kwietnia. W bie żącym roku przypada Wielkanoc w pierwszym dniu kwietnia, czego w naszym stuleciu nie było, a co się jednak powtórzy w roku 1934 1945 i 1956. Także zeszłe stulecie wykazało 4 razy Wielkanoc w pierw szym dniu kwietnia, mianowicie w roku 1804, 1866 1877 i 1888.

### Z Powiśla.

\* Elbląg. Na dziwny pomysł przyszła tutejsza niemiecka gazeta „Elbinger Zeitung.“ W jednym z ostatnich numerów radzi ona by rada miejska uchwa liła nowy podatek dla pijaków. Kogo się naprzykład spotka pijanego na ulicy pomiędzy godziną 6 tą wie czorem a godziną 6 tą rano płacić ma tyle ile kosztu je 19 chlebów na karty. Jeżeli się spotka pijanego pomiędzy godziną 12 tą w południe, a godziną 6 tą wieczorem płaci pijany jeszcze raz tyle ile 19 chle bów na karty, a jeżeli ktoś pijany idzie ulicą pomię dzy godziną 6 tą rano, a godziną 12 tą w południe płaci 3 razy tyle. Jeżeli pijani nie uiszczą się z tego podatku może być skazany na 1—3 dni do kozy. Nazwiska tych, którzy przekroczyli paragraf drugi o głoszone zostaną w prasie miejscowej. Zdaje się że w Elblągu znajduje się dużo pijaków jeżeli bierze „Gazetę Elbląską ochota na podatek od pijanych.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* Tylża. Przemysłnicy spirytusu chcąc się przed kilku dniami przeprowić przez rzekę Njemen zarwali się na cienkim lodzie i wpadli do wody. Na pomoc przywołano straż pożarną. Tymczasem oprócz jedno go przemysłnika wszyscy się wyratowali i uciekli, zo stawiwszy tonącego przyjaciela na pastwie losu. Straż pożarna wydobyła po długich wysiłkach już zupełnie sztywnego przemysłnika, którego zawieziono do domu chorych. Policja odebrała mu blaszane butelki ze spi rytusem, które znaleziono przy nim. Oprócz straty spirytusu odpowiadać on będzie przed sądem.

— Z 3 piętra pewnego domu spadł przed kilku dniami pewien 5-letni chłopiec. Rannego chłopca za wieziono do domu chorych, gdzie leży ciężko chory. Jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

### Z Polski.

\* Działdowo. Egzamin częściowy nauczycielski dla nauczycieli pomocniczych zdali przed Komisją egzaminacyjną w Toruniu p. Karol Małek (ewangelik-Mazur) i p. Ottylja Dąbrowska (ewangeliczka Mazurka).

**Rodzice! uczcie dzieci wasze czy tać, pisać i śpiewać po polsku!**

### Przemysł i handel

#### Rynek pieniężny.

Placono dnia 20. marca:

za 100 marek polskich . . . . .	56,25 mk. niem
za 1 dolar amerykański . . . . .	20832, — " "
za 1 gulden holenderski . . . . .	8224, — " "
za 1 funt szterlingów ang. . . . .	97755, — " "
za 1 frank szwajcarski . . . . .	3859, — " "
za 1 frank francuski . . . . .	1359, — " "
za 1 lir włoski . . . . .	1007, — " "
za 1 koronę czeskosłowacką . . . . .	—, — " "
za 100 koron austriackich, . . . . .	28,86 " "

#### Ceny płodów rolniczych.

(Berlińska giełda artykułów spożywczych.)

Berlin, 20 marca. Godzina 1. w południe  
Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja: słoma pszeniczna, żytnia i owsiana prasow. i wiąz, drutem i słoma w snopkach 8000 do 14500, siewka 17000—18000, siano 13000—15000, do bre siano 15000—17000.

Urzędowe notowania produktów (za 50 klg.).  
Pszonica 41000, 40000, żyto 38000, 37000, jęczmień ozim y — —, jary 30—31000, owies 28000—29000,

kukurydza 39—40000, za 100 klg.: mąka pszenna 108—120000, żytnia 100—110000, za 50 klg.: ospa pszena 19000-20000, żytnia 21000-20000, groch Vikto ria 55000—70000, groch spoż. mały 40000—45000, groch past. — — —, peluska 60—75000, bób 30—35000, wyka 55—70000, łubin niebieski 45—55000, łubin żółty 60—85000, seradela 75—95000, makuch rzepakowy 25000—26000, makuch lniany — do — —, wyłoki suche 13—14000, wyłoki cukro we 18—19000, melasa tortowa 9—8500, płatki ziemniaczane 17—18000.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 20. marca. Przywóz: 3 wagony jęczmienia, 1 wag. pszenicy, 1 wag. żyta.

Notowanik urzędowe: żyto 35000, pszenica 39—40 000, nieurzędowo: żyto 34—35000, pszenica 38—40000, owies 25—28000, jęczmień 25—30000, wyka 35—45000, groch biały 40—45000, groch szary mały 25—32000, peluska 40—45000.

Uspokobienie słabe.

### Polska, Francja i Afrykańskie Kolonie Francuskie.

Traktat handlowy, istniejący między Polską a Francją, wymaga współdziałania inicjatywy osobistej jednostek, jeżeli ma być wydatni zobopólną korzyścią realizowany. Istnieją już w niektórych dziedzinach żywe i silne stosunki między światem handlowym Francji i Polski. Tym niemniej jednak tylko mogą ale powinny one ulec znacznieszemu spotęgowaniu. Nawiązanie stosunków między poszczególnymi przed siębiorcami francuskimi a polskimi utrudnia im dziś często wzajemne niedostateczne jeszcze poznanie się. W wielkiej części jest ono wynikiem niepomiernego wzrostu kosztów wszelkich, który często wprost u niemożliwia podjęcie koniecznych w takim wypadku podróży, wszczęcia odpowiedniej reklamy itp. Do skonalem środkiem, umożliwiającym mimo to wzaje mne zbliżenie się, przedstawiają Targi, urządzone periodycznie, które skupiają cały przemysł jako wy stawców i ściągają licznych przedstawicieli najróżniej szych branż zagranicznych jako gości.

III. Targ Poznański, odbywający się w czasie od 29. kwietnia do 5. maja 1923 r., będzie polskim tar giem krajowym i polskim targiem eksportowym. Wezmą w nim udział przedstawiciele przemysłu i hurtu całej Polski; przybędą na niego licznie interesen ci zagraniczn. Na III. Targu Poznańskim będą z Francji obecni jako goście miasta Poznania merowie tamtejsi a — sądząc z zainteresowania, jakie Targ budzi w francuskim świecie handlowym — spodzie wać się należy, że także kupiec francuski zjedzie na tegoroczny Targ Poznański.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego, chcąc za interesowanie to poprzeć i wykorzystać a ułatwić zainteresowanym sprawę, przystępuje za bezinteresow nym pośrednictwem p. Allarda, założyciela i współ właściciela polsko francuskiej firmy „Allard et Cie“ w Poznaniu, do stworzenia 2ch reprezentacji III. Targu Poznańskiego. Jedną powstanie w Paryżu na Francję, drugą w Algierze na Afrykę Północną. Stworzenie reprezentacji tych przyniesie korzyści III. Targowi Poznańskiemu i przyczyni się wydatnie do wzmocnie nia względnie nawiązania dalszego polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

### Przedstawiciele handlu i przemysłu polskiego na targach w Lyonie.

Na targach lyońskich, których otwarcie nastąpiło w zeszłym tygodniu, jest reprezentowaną także Pol ska. Otwarcie poprzedziło nabożeństwo, które cele brował — jak donosi AW. — kard. Maurin — arcy biskup Ljonu, przyjaciel Polski, który podczas wojny europejskiej w latach 1915—20 polecił podwładnemu duchowieństwu odprawiać modły za pomyślność Pol ski. W oficjalnym przyjęciu w ratuszu z udziałem około 300 najwybitniejszych osobistości świata han dlowego i przemysłowego wzięła udział in corpore misja ekonomiczna polska. Po południu misja polska wydała w pawilonie, mieszczącym ekspozycje polskie, uroczyste przyjęcie, w którym wzięli udział: minister handlu Dior, mer Ljonu Herriot, oraz dostojnicy miejscy. Tegoż dnia wieczorem misja polska podejmowała obiadem koła handlowe i przemysłowe. Na obydwuch zebraniach panował niezwykle serdeczny nastrój. Prze mysłowcy francuscy podkreślali niezwykle powodze nie jakim cieszą się ekspozycje polskie na Targach Ljońskich, czego dowodem są tłumy publiczności, które z zainteresowaniem przyglądają się okazom polskiej produkcji. Podkreślano, że to poniekąd pierwsze oficjalne wystąpienie polskiego przemysłu na najpo ważniejszych targach we Francji, przyczyni się do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych pol sko-francuskich. W poniedziałek misja polska odbyła wycieczkę automobilem do wielkich wytwórni stalo wych w Saint Chamond, wieczorem polacy odjechali do Paryża.

**Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!**

### Ruch towarzystw.

Tow. Młodzieży w Olsztynie. Ze względu na zbliżające się przedstawienie teatralne i zabawę w Olsztynie uprasza się o liczny udział w śpiewie 4-głosowym, ażeby program zabawy urozmaicić do brze wykonanymi pieśniami polskimi. Lubowników i lubowniczeki śpiewu niech nie skąpią czasu i przyjdą towarzystwu z pomocą, aby pieśń polska po

długim milczeniu w pięknej i godnej oprawie po Wielkanocy rozbrzmiała w Olsztynie. Cześć pieśni.

Zarząd.

St Szabarg. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 25 bm. zaraz po sumie w mieszkaniu p. Kolendra (obok kościoła). Uprasza się o liczny udział członków i gości. Mówca zamiejscowy przy będzie napewno.

Zarząd.

Stanisławo. Zebranie miesięczne Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 25 bm. po nieszpórach w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczne przybycie członków i osób starszych.

Zarząd.

Szabrunk. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 25 marca o godzinie pół do 3-ciej popołudniu w domu pana Łędziana. Na porządku dziennym 2 wykłady. Pożądane jest przy bycie wszystkich członków gdyż będą omawiane ważne sprawy. O liczny udział członków i gości prosi:

Zarząd.

Gryżliny. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 25 marca o godzinie 3-ciej popołudniu w zwykłym lokalu. Na porządku dzien nym ciekawy wykład. O liczny udział członków i gości prosi:

Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie kółka rol. w Pierzchowi cach odbędzie się w niedzielę 25. b. m. o godzinie pół do czwartej po południu, w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Kółka Rolniczego w Tych nowach odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca r. b. o godz. pół do piątej popołudniu w lokalu p. Radt gego na które uprzejmie zaprasza członków i gości.

Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakła dem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



Listkarzu, ej listkarzu  
Ty abonament zbieraj  
Tysiączek za „Gazetę“  
Każdemu z nas odbieraj.

„Gazeta“ trzech tysięcy  
Dziś jeszcze nie kosztuje  
Niech każdy za „Gazetę“  
Tysiączek ofiaruje.

## Zamówienie „Gazety“ na kwiecień.

Ich bestelle hiermit für den Monat April 1923 die polnische Zeitung

### „Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 1209 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1209 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

\*\*\*

Polecam następujące książki:

- Brewiarzyk Tercyarski 4000.—
- Kwiat Seraficki 1500.—
- Kwiatek Tercyarski 500.—
- Książeczka św. Antoniego z Padwy 150.—
- Książeczka do M. B. Bolesnej 150.—

**J. Pieniężna, Olsztyn**

\*\*\*





Dziś rano o godzinie 12<sup>1</sup>/<sub>4</sub> zasnął w Bogu po dwuletniej ciężkiej chorobie opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, zięć, szwagier i wuj

**śp. Jan Juchta**

w 63 roku życia, o czym donosi wszystkim krewnym i znajomym w smutku pogrążona

**RODZINA.**

Nowy targ, 19 marca 1923.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 marca przed poł. o godz. 9-tej w Nowym targu.

**Torebkę z pieniędzmi**

znaleziono 16 lutego w Olsztynie. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia u **Kowalewskiego w Sząbraku.**

**Bank Ludowy**

E. G. m. u. H. w Olsztynie.

Szanownej klienteli do wiadomości, iż dnia 30. stycznia b. r. założyliśmy pocztowe konto czekowe (Postscheckkonto) Nr. 18 600. Dnia 8. lutego otworzyliśmy konta czekowe pod dogodnymi warunkami, w których udział brać prosimy. Żaden Polak nie powinien zalać swych interesów z innymi bankami, lecz jedynie tylko z naszym Bankiem, który na tej samej wyżynie stoi, jak inne banki. **ZARZĄD.**

**Kalendarze ściennie**

nadeszły.

- Błoczek mały . . . . . 30 mk.
- „ duży . . . . . 80 „
- Ścianki narodowe i religijne 40 „
- inne od 12—80 „

Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na porto załączyć należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

**Reklamacya gazety.**

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

**Zeitungsreklamation.**

Nr. — von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

**2 małe 1 wielka młockarnia szeroka**

**5 manezy,** 10, 15, 18 i 20 mtr. ciężkich

**5 żelaznych młóckarń**

z cepami 14, 16, 18 i 22 calowe

**5 sieczkarń,** 7 do 12 celowe

**10 centryfug,** na 1 do 10 krów.

Maszyny są używane lecz dobrze wyreperowane i pod gwarancją pracują.

**L. Kunath, Olsztyn.**

**Polskie Kalendarze**

ściennie i do czytania

można nabyć w biurze Związku Polaków w Sztumie i w Kwidzynie.

**Barisch,**

sekretarz na Powiśle.

**Służącej**

starszej szuka od 1 kwietnia br.

Mistrz piekarski **Plehn, Olsztyn,** ulica Prosta 17.

**Ucznia**

w naukę piekarstwa, syna porządnych rodziców przyjmie **Plehn, mistrz piekarski, Olsztyn,** ulica Prosta 17.

**Elementarz toruński**

egz. po 60 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

**SIEMIE  
SARADELE  
GROCH  
ŁUBIN  
WYKĘ**

i wszystkie nasiona koniczyny kupuje

**Otto Weiss, skład nasion**

Olsztyn, Rynek 32/33. Telefon 214.

**Wiazarki**

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Broni do łąg

Broni do zasiewu

Maszyny do koszenia zboża

(Original Deering)

ma tanio na sprzedanie

**L. Kunath, Olsztyn.**

**USTAWY**

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Praktyczne

podarki weselne

polecamy:

obrazy, religijne i świeckie figury  
krzyże drewn. i metal.  
książki do naboż.

itd.

Księgarnia  
Gazety